

Paweł Marek Mucha

Kto był „dostojnym Teofilem”?

Tylko dwa dzieła w Nowym Testamencie mają prologi, a mianowicie Ewangelia według św. Łukasza i Dzieje Apostolskie. W prologu do Dziejów Apostolskich występuje imię tego samego Teofila, któremu jest dedykowana trzecia Ewangelia. Prolog ten nawiązuje do prologu trzeciej Ewangelii¹. To wszystko wskazuje, że autorem trzeciej Ewangelii i Dziejów Apostolskich jest ta sama osoba – św. Łukasz. Do takiego wniosku można dojść na podstawie zarówno świadectw tradycji, jak i językowych badań (A. Harnack, E. Jacquier)². Jeśli się dokładnie przyjrzymy obu dziełom, to możemy powiedzieć, że jest to jedno dzieło o dwóch tytułach³.

Zwyczajem pisarzy starożytnych Łukasz dedykował swoje dzieło „dostojnemu Teofilowi” (Łk 1, 3; Dz 1, 1). Niektórzy przypuszczają, że jest to fikcyjne imię (pseudonimia) zmyślone dla celów literackich (podobnie jak Filotea dla św. Franciszka Salezego), ale wydaje się to mało prawdopodobne, ponieważ za czasów greckich i rzymskich istniał dość rozpowszechniony zwyczaj dedykowania dzieł literackich znaczącym osobistościom⁴.

Adresat zbiorowy

CHRZEŚCIJANIE NAWRÓCENI Z POGAŃSTWA

Mimo że św. Łukasz dedykował swoje dzieło Teofilowi, to (niezależnie od tej dedykacji) tradycja mówi, że przeznaczył je dla Greków, którzy nawrócili się z pogaństwa⁵. Mówią o tym już świadectwa najstarszych pisa-

¹ Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia wg św. Łukasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań-Warszawa 1974, s. 42.

² Podane za: F. Gryglewicz: *Ewangelia wg św. Łukasza*, dz. cyt., s. 42.

³ Por. P. Haudebert, *Ewangelia Łukasza i Dzieje Apostolskie. Dwa tytuły, jedno dzieło*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 19 (2005), s. 27–68.

⁴ Por. S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, Gniezno 1992, s. 100.

⁵ Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia wg św. Łukasza*, dz. cyt., s. 47.

rzy (św. Hieronim, starożytny prolog trzeciej Ewangelii)⁶. Analiza Ewangelii nie przekreśla tej tradycji, a raczej ją potwierdza⁷:

a) św. Łukasz w przeciwieństwie do Mateusza i Marka opuszcza to wszystko, co dla nawróconych z pogaństwa mogło brzmieć zbyt twardo:

– pomija rozkaz Chrystusa do Apostołów, aby nie szli na drogę pogan (Mt 10, 5) oraz perykopę o kobiecie Syrofenicjance (Mk 7, 24–30; Mt 15, 21–28);

– opuszcza scenę wyśmiania Jezusa przez żołnierzy rzymskich (Mt 27, 27–31; Mk 15, 16–20)

– łądodzi niektóre zbyt drastyczne powiedzenia pod adresem pogan (Mt 5, 44 – Łk 6, 32; Mt 5, 47 – Łk 6, 33n).

b) stara się natomiast w sposób specjalny podkreślić to, co przemawia na korzyść pogan:

– mówi o żołnierzach pogańskich garnących się do Jana Chrzciciela i słuchających jego nauk (Łk 3, 14);

– podkreśla dobroć i wiarę setnika (Łk 7, 2–10);

– podkreśla miłość Samarytanina (Łk 10, 30–37);

– podkreśla wdzięczność trędowatego (Łk 17, 11–19);

– przedstawia Chrystusa jako „światłość dla oświecenia pogan” (Łk 2, 32);

– stara się wyjaśnić słowa, zwyczaję i święta żydowskie (Łk 21, 1; 22, 7);

– pomija te sprawy, które mniej interesują nawróconych z pogaństwa (por. Mt 5, 21–48 – Łk 16, 10; Mt 5, 39 – Łk 6, 24; Mt 5, 44–47 – Łk 6, 27).

KOLORYT JUDEOCHRZEŚCIJAŃSKI

Ewangelia według św. Łukasza posiada także bardzo mocno zarysowany koloryt judeochrześcijański⁸, który przejawia się w skoncentrowaniu całego dzieła na Jerozolimie, częstym podkreśleniu roli i znaczenia świątyni (Łk 1, 55. 72. 73; 2, 11. 25. 38), a także w szerokim uwzględnieniu ewangelizacji ludu izraelskiego. Poza tym także przejawia się w wyraźnym uwypukleniu miłości Jezusa do narodu izraelskiego (Łk 10, 41; 23, 34; 24, 27). Tekstów o charakterze judeochrześcijańskim jest znacznie więcej. Ten wyraźny judaistyczny charakter sprawił, że niektórzy egzegeci przypuszczali, iż trzecia Ewangelia skierowana została do żydowskiego czytelnika.

⁶ Podane za: *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. F. Gryglewicz, Poznań-Warszawa 1969, s. 257–258.

⁷ Por. S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, dz. cyt., s. 101–102; F. Gryglewicz, *Ewangelia wg św. Łukasza*, dz. cyt., s. 47.

⁸ Por. *Wstęp do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 258–259.

Bardzo prawdopodobne jest rozwiązanie pośrednie⁹. W samej bowiem Ewangelii można zauważyć koloryt judeochrześcijański i pogańsko-chrześcijański. Została więc zapewne napisana dla nawróconych z pogaństwa i z judaizmu. Byłoby to w pewnym sensie wyrazem uniwersalizmu Łukasza.

Nie można jednak wykluczyć, że perykopy u Łukasza mają judaistyczny koloryt, bo ich korzenie tkwią głęboko w judaizmie, a autor chciał pozostać wierny tekstom źródłowym i świadomie ich nie zmienił, chcąc zachować je w takiej formie¹⁰. Jednak mógł tego dokonać właśnie ze względu na żydowskiego czytelnika, którego też miał na uwadze (Dzieje Apostolskie ukazują, że wielu Żydów przyjęło Dobrą Nowinę). Tak więc św. Łukasz pisał przede wszystkim dla nawróconych Greków (pogan), mając przy tym na uwadze także żydowskiego czytelnika.

Adresat konkretny

KIM BYŁ „DOSTOJNY TEOFIL”?

Mimo że św. Łukasz przeznaczył swoje dzieło szerokiemu gronu czytelników, to jednak dedykował je jednej, konkretnej osobie, a mianowicie „dostojnemu Teofilowi”. Trudno powiedzieć, czy „dostojny Teofil” był bibliotekarzem¹¹, ale dedykacja miała zapewne strategiczne znaczenie (rozpowszechnienie dzieła wśród jakichś grup czytelników, wejście na „rynek wydawniczy” Rzymu właśnie dzięki tej dedykacji¹²).

Kim był ów „dostojny Teofil”, skoro jemu zostało dedykowane owo „dwu-dzieło”? Można się tego dowiedzieć od samego św. Łukasza. Z Ewangelii według św. Łukasza i Dziejów Apostolskich można bowiem sporządzić swoisty portret psychologiczny „Teofila” na podstawie informacji zawartych w tym „dwu-dziele” (podobnie jak to ma miejsce w kryminalistyce, ułatwiając w ten sposób znalezienie poszukiwanej osoby, a nie opis stanu psychicznego i jego zaburzeń). To pozwoli określić, kim był ów „dostojny Teofil”, a być może nawet go zidentyfikować.

PORTRET PSYCHOLOGICZNY TEOFILA

Ewangelista nazywa Teofila dostojnym (*kratiste* – dosł. najdostojniejszy). Nie tylko jednak Teofila tak nazywa. Ten sam tytuł przypisuje on w Dziejach Apostolskich zarządcom Judei: Feliksowi (Dz 23, 26) i Festu-

⁹ Por. tamże, s. 259.

¹⁰ Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia wg św. Łukasza*, dz. cyt., s. 47.

¹¹ Por. tamże, s. 46.

¹² Por. tamże.

sowi (Dz 24, 3). Można zatem z tego śmiało wnosić, że i Teofil dzierży jakąś publiczną władzę¹³.

Teofil nie był Żydem ani Ateńczykiem¹⁴. Wniosek taki można wyprowadzić na podstawie analizy sposobu, w jaki Łukasz opisuje sprawy palestyńskie (Łk 1, 26; 4, 31; 23, 51) oraz warunki życia ateńskiego, a także na podstawie tendencji do tłumaczenia przez Łukasza spraw żydowskich, niezrozumiałych dla pogan¹⁵. Najprawdopodobniej adresat „dwu-dzieła” Łukasza pochodził z Rzymu¹⁶, bo św. Łukasz pomija dokładne opisy miejscowości w Italii i na Sycylii¹⁷.

Z Łk 1, 4 można śmiało wyprowadzić wniosek, że Teofil znał tajemnice wiary i otrzymał chrzest, a na łono Chrystusa przyjął go zapewne św. Paweł¹⁸. Św. Łukasz zna go (Teofil mógł być przyjacielem Łukasza). Był znaczną osobistością wśród chrześcijan¹⁹.

Łukasz często przedstawia (przede wszystkim w *Dziejach Apostolskich*), że władze rzymskie oczyszczały chrześcijan z oskarżeń i chroniły przed atakami tłumu. Wyjaśnia niepokoje, które często wybuchały po zwiastowaniu Ewangelii, które były spowodowane przez zawiść Żydów lub podejrzane interesy (Dz 10, 1–2; 13, 50; 14, 19; 17, 5–9; 17, 13; 19, 35–40; 23, 22–35; 24, 23; 27, 42–43; 28, 7–10; 26, 28–32). Jest znamienne, że Łukasz wielokrotnie ukazuje przychylność władzy rzymskiej chrześcijaństwu²⁰, które w niej znajduje swojego obrońcę. Administracja rzymska nie dość, że oczyszcza chrześcijan z fałszywych oskarżeń, to jeszcze zapewnia chrześcijaństwu nieskrępowaną swobodę głoszenia Ewangelii i obronę w razie ataków tłumu czy też niebezpiecznych pomówień²¹.

W całym fragmencie o Piłacie prokurator rzymski bardzo subtelnie, ale świadomie i wyraźnie jest oszczędzany przez Ewangelistę. Św. Łukasz aż trzy razy przytacza słowa Piłata: „nie znajduję winy w tym człowieku” (Łk 23, 4; 23, 14; 23, 22). Bardzo obszernie opisuje usiłowania Piłata w celu uwolnienia Chrystusa. Nic takiego nie znajdziemy u Marka (15, 1–15)²².

¹³ Por. *Wstęp do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 257.

¹⁴ Por. tamże.

¹⁵ Por. S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, dz. cyt., s. 100.

¹⁶ Por. *Wstęp do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 257.

¹⁷ Por. J. L. Lykora, *Wstęp do Pisma Świętego*, przetłumaczył i uzupełnił ks. Zygmunt Chelmiński, s. 122.

¹⁸ Por. tamże, s. 122–123.

¹⁹ Por. tamże.

²⁰ Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia wg św. Łukasza*, dz. cyt., s. 48.

²¹ Por. *Przewodnik po Biblii*, red. nauk. David i Pat Alexander, Warszawa 1997, s. 550.

²² Por. J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Warszawa 1986, s. 258.

Św. Łukasz podaje zaskakujący fakt, którego na próżno szukać u innych ewangelistów. Chodzi tutaj o odesłanie przez Piłata Jezusa do Heroda (Łk 23, 7. 12). Podaje jeszcze inny szczegół, którego brak w pozostałych Ewangeliach: „W tym dniu Herod i Piłat stali się przyjaciółmi. Przedtem bowiem byli z sobą w nieprzyjaźni” (Łk 23, 12). Jest to znamieny szczegół, bez znaczenia jednak dla katechezy chrześcijańskiej, a mimo to św. Łukasz umieścił go w Ewangelii. Przedstawia on kuluary polityki: Piłat, po upewnieniu się, że Jezus jest spod władzy Heroda, czyniąc gest dobrej woli, odsyła Jezusa do Tetrarchy, zyskując przez to jego przyjaźń. Nie dość, że ukazane są kuluary polityki, to jeszcze podkreślona jest sprawa jurysdykcji władzy, której przestrzegali Piłat.

Zastanawiający jest fakt, że Łukasz myli zarządcę Syrii (Łk 2, 2)²³, a mówi, że wszystko dokładnie zbadał (Łk 1, 3). Jest pewne, że Kwiryniusz był wielkorządcą Syro-Cylicji w latach 6–9 n.e., ale spis, o którym mówi św. Łukasz, odbył się przynajmniej 10 lat wcześniej. Spis powszechny ogłosił bowiem cesarz Oktawian August w 8 roku p.n.e. Być może Kwiryniusz był już przedtem zarządcą tego regionu, albo zamiast Kwiryniusza powinno być Saturninus. Spis Kwiryniusza był bardziej znany i to mogło być powodem, dlaczego Łukasz wspomniał ten, a nie inny spis, ale nie można także wykluczyć, że ów spis został przypisany Kwiryniuszowi, gdyż ten był znany „dostojnemu Teofilowi”.

W „dwu-dziele” Łukasz poświęca dużo miejsca administracji rzymskiej. Jeśli się przyjrzymy dokładnie osobom pełniącym jakieś funkcje w tej administracji, zauważymy pewną prawidłowość:

a) przychylni św. Pawłowi są wymienieni imiennie wraz z podaniem odziału, kohorty, do której należeli:

– Piłat, namiestnik Judei, odnoszący się życzliwie do Jezusa i starający się Go bronić, poprzez wykazanie Jego niewinności (Łk 23, 4; 23, 13–16; 23, 22);

– Korneliusz, setnik z kohorty zwanej Italską, mieszkający w Cezarei, pobożny i „bojący się Boga” wraz z całym swym domem, dawał wielkie jałmużny ludowi i zawsze modlił się do Boga (Dz 10, 1–2);

– Juliusz, setnik cesarskiej kohorty, któremu oddano Pawła razem z innymi więźniami (Dz 27, 1); odnosił się życzliwie do Pawła, pozwolił mu pójść do przyjaciół w Sydonie i zaopatrzyć się na drogę (Dz 27, 3); chcąc ocalić Pawła, przeszkodził zamiarom żołnierzy, którzy chcieli pozabijać więźniów po wpadnięciu statku na mieliznę (Dz 27, 41–44);

²³ Por. *Przewodnik po Biblii*, dz. cyt., s. 516.

– Klaudiusz Lizjasz, trybun, na którego powołał się Feliks (Dz 24, 22), a który uratował Pawła przed zasadzką przygotowaną przez Żydów, wysyłając go do Cezarei (23, 18–35);

– Gallio, prokonsul Achai, odrzucił oskarżenia Żydów i uniewinnił Pawła (Dz 18, 12–17).

b) uwięzieni w aresztowanie i uwięzienie św. Pawła są podani bez imienia, a często także nie przypisani oddziałowi, w którym służyli:

– trybun, który aresztował św. Pawła w Jerozolimie i kazał go związać dwoma łańcuchami (Dz 21, 31–32), a biczowaniem wydobyć na nim zeznanie (Dz 22, 24), obywatelstwo rzymskie zdobył za „wielką sumę” (Dz 22, 28);

– setnik, który miał biczowaniem wydobyć zeznania od św. Pawła, łamiąc w ten sposób prawo rzymskie zabraniające biczowania i nakładania więzów obywatelowi rzymskiemu (Dz 22, 25–26);

– pretorzy z Filipi kazali zedrzyć z Pawła i Sylasa szaty i sieć różgami (Dz 16, 22), a po wymierzeniu wielu razy wtrącili ich do więzienia (Dz 16, 23).

Ta prawidłowość jest bardzo zastanawiająca. Dla chrześcijan bowiem utajnienie imion tych setników, którzy ewidentnie złamali prawo, nie miało w zasadzie żadnego znaczenia. Te imiona zostały zapewne pominięte przez Łukasza ze względu na „dostojnego Teofila”. Miał on widocznie możliwość pociągnięcia tych setników do odpowiedzialności za ich czyny, co w konsekwencji mogło im przysporzyć wielu problemów. Z tego mogłoby wynikać, że ów „dostojny Teofil” piastował jakiś wysoki urząd w administracji rzymskiej, dzięki któremu mógłby doprowadzić do osądzenia czynów tych setników.

Św. Łukasz dużo miejsca poświęca żołnierzom, najczęściej ich chwalać, mimo że w ówczesnym czasie należeli wraz z celnikami do najbardziej znienawidzonych przez lud i uchodzących za złych ludzi. Opuścił scenę wyśmiania Jezusa przez żołnierzy rzymskich, której nie brakuje u Mateusza i Marka (Mt 27, 27–31; Mk 15, 16–20)²⁴. Pisze o żołnierzach garnących się do Jana Chrzciciela i słuchających jego nauk (Łk 3, 14), czego nie ma u pozostałych synoptyków. Podkreśla dobroć i wiarę setnika (Łk 7, 2–10). Podczas wyszydzenia Pana Jezusa pomija fakt, że dokonali tego właśnie żołnierze. Opuszczenie tego konkretnego szczegółu może wskazywać na to, że Teofil był w jakiś sposób związany z administracją rzymską²⁵. Czegoś takiego nie znajdziemy u pozostałych Ewangelistów. Św. Łukasz mówi tylko, że dokonali tego pewni ludzie, ale nawet nie sugeruje, że chodzi tutaj

²⁴ Por. J. Kudasiwicz, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, dz. cyt.

²⁵ Por. S. Gądecki, *Wstęp do Ewangelii synoptycznych*, dz. cyt., s. 101.

o rzymskich żołnierzy (Łk 22, 63). Pomija biczowanie i cierniem koronowanie dokonane przez żołnierzy.

Łukasz najwięcej ze wszystkich ewangelistów używa słów i form właściwych językowi literackiemu owych czasów²⁶, co może wyraźnie wskazywać, że „dostojny Teofil” pochodził z wyższej warstwy społecznej. Można wyliczyć tutaj np. „pamphlethēi” (tłumnie, Łk 23, 18), greckie określenia urzędów publicznych i stopni wojskowych, np. „hegemonēin” (być wielkorządcą, Łk 2, 2), „hegemonia” (panowanie, Łk 3, 1), „strategoi” (urzędnicy świątynni, Łk 22, 4. 52). Posługuje się całym szeregiem zwrotów i konstrukcji odznaczających się poprawnością stylu²⁷. Bardzo często są one zgodne z wymogami greki klasycznej. Pozostawił jednak niektóre łacińskie słowa w greckiej transkrypcji: „legion”, „modios”, „cezarsza”, „assarion”, „sudarion”²⁸.

Łukasz lubi wspominać tłumy, które otaczały Jezusa (Łk 5, 1; 7, 11; 8, 4; 11, 27. 29; 12, 1; 14, 25; 19, 48; 20, 1; 21, 38) i przysłuchiwały się Jego nauczaniu (np. Łk 6, 17; 12, 41)²⁹. Można tutaj dojrzeć pewną analogię do zwyczajów rzymskich, gdzie cesarz był ciągle otoczony przez tłumy, które słuchały każdego jego słowa. Poza tym pokazuje faryzeuszki wyprawiających uczty (Łk 5, 29; 7, 36; 11, 37; 14, 1)³⁰, co również znajduje analogie w życiu samych Rzymian. Ci bowiem także słyszeli z wielkich uczt, na które zapraszano wielu gości.

Trzeci Ewangelista milczy o morderstwie Jana Chrzciciela (Mk 6, 17–28). Nie ma najmniejszej wzmianki o tym, że stało się to na dworze Heroda. Z jego opisu nie można wcale wywnioskować, że było to wynikiem intrygi, która odśłoniła okrutność władzy. Łukasz świadomie nie przypisuje morderstwa Jana Chrzciciela Herodowi, a w konsekwencji odrzuca jakiegokolwiek podejrzenia o to morderstwo wobec Heroda jak i jego dworu. W ten sposób unika pokazania „dostojnemu Teofilowi”, że władza jest zła i okrutna, wręcz przeciwnie, jawi się ona jako przyjazna dla ludu.

Słów „A był obowiązany uwalniać im jednego na święta” (Łk 23, 17) brakuje w niektórych rękopisach lub wiersz ten następuje po wersie 19³¹. U Mateusza i Marka nie ma natomiast żadnych wątpliwości odnośnie do tego wiersza (Mt 27, 15; Mk 15, 6). Ten stan może wyraźnie wskazywać, że Łukasz nie umieścił tego wiersza w swojej ewangelii, a dopiero kopiści

²⁶ Por. J. Kudasiwicz, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, dz. cyt., s. 249.

²⁷ Por. tamże, s. 250.

²⁸ Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia wg św. Łukasza*, dz. cyt., s. 51.

²⁹ Por. tamże, s. 53.

³⁰ Por. tamże.

³¹ Por. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, opracował zespół biblistów polskich, Poznań 2003, s. 1232, przypis do wiersza Łk 23, 17.

(zapewne pod wpływem Ewangelii Mateusza i Marka) dopisali ten wiersz w trzeciej Ewangelii, mając przy tym wątpliwości, w którym miejscu ten wiersz powinien się znajdować. Pozostaje pytanie, dlaczego Łukasz nie umieścił tego wiersza, a w wyniku tego nie objaśnił, że Piłat był zobowiązany uwolnić jednego z więźniów na święta. Tego oraz innych panujących w Jerozolimie zwyczajów nie mogli przecież znać chrześcijanie nawróceni z pogaństwa. Jedynym sensownym wytłumaczeniem jest przyjęcie, że Łukasz nie umieścił tego objaśnienia, bo jego adresat („dostojny Teofil”) znał go.

Kto był „dostojnym Teofilem”?

ADRESATEM „DOSTOJNY TEOFIL” CZY „DOSTOJNY PRZYJACIEL BOGA”?

Teofil nie jest postacią symboliczną, lecz rzeczywistą³². Wszelkie jednak próby utożsamiania „dostojnego Teofila” ze znaną postacią historyczną zawodzą, ponieważ nie znamy żadnego znacznego chrześcijanina z I wieku, który by nosił to imię. Sytuacja nie jest jednak beznadziejna, gdyż szukanie „dostojnego Teofila” wśród chrześcijan z I wieku jest być może ślepą uliczką. Wynikać to może z faktu, że wyrażenie „dostojny Teofil” jest zaczerpnięte z języka polskiego. Trzeba odwołać się do tekstu oryginalnego (greckiego) i oprzeć się na najstarszych świadectwach tekstu, jakie posiadamy, a które są najbliższe autografom, gdyż wyrażenie „dostojny Teofil” jest tłumaczeniem narzuconym przez Wulgatę. Gdy pod lupę weźmiemy tekst Ewangelii Łukasza i Dziejów Apostolskich w języku greckim zaopatrzoney w aparat krytyczny, okaże się, że wyrażenie „dostojny Teofil” nie jest jedynym możliwym tłumaczeniem.

Najstarszymi świadkami Nowego Testamentu są papirusy (II–III wiek), na których pisano tzw. stychami (*stichos* – linia, rząd). Pisząc w ten sposób, zwracano uwagę na długość wiersza, a nie na sens zdania i całość słów³³. Nie rozdzielano wyrazów i zdań żadnymi przerwami, ani nie stosowano znaków interpunkcyjnych, czy też przydechów. W ten sposób tekst był ciągły, a podziału na wyrazy i zdania musiał dokonać sam lektor. Czasem mogło się zdarzyć, że w zależności od podziału tekstu, otrzymujemy różną wersję³⁴.

³² Por. *Wstęp do Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 257.

³³ Por. *Wstęp ogólny do Pisma Świętego*, pod red. J. Homerskiego, Poznań-Warszawa 1973, s. 29.

³⁴ Dla lepszego wyobrażenia problemu odczytania tekstu zapisanego tzw. stychami niech posłuży następujący przykład: gdyby teksty w języku polskim zapisywać w ten sposób, to wyrażenie „mamamanastroje” można odczytać w trojaki sposób: „mama ma nas troje”, „mama ma na troje” i „mama ma nastroje”.

Interesujące nas wyrażenie dostojny Teofil wygląda na tych papirusach (najstarszych świadkach Nowego Testamentu, a więc najbliższych autografom, czyli oryginałom spisany przez autorów natchnionych) następująco: KRATISTETEOPHILE³⁵. Wyrażenie to można odczytać w dwojaki sposób:

a) jeżeli ten fragment podzielimy na dwa następujące wyrazy: KRATISTE TEOPHILE (odczytując TEOPHILE jako imię własne), otrzymamy już wyżej wspomniane znaczenie „dostojny Teofilu”. Takiego tłumaczenia dokonano wcześniej, może nawet w początkach II wieku, skoro już za czasów Tertuliana (160–220) są wyraźne dowody istnienia w języku łacińskim wielu ksiąg biblijnych, a zwłaszcza Ewangelii, które posiadały wielkie znaczenie w rozwoju chrześcijaństwa³⁶. Tłumaczenia tego dokonano zatem, korzystając z rękopisów zapisanych tzw. stychami. Św. Hieronim liczył się z tradycją tekstów łacińskich i wstrzymał się przed wprowadzaniem zmian do tekstu tam, gdzie nie wymagał tego sens biblijny³⁷. W konsekwencji znajdziemy takie tłumaczenie w Wulgacie, pod wpływem której tę wersję przejęło wiele tłumaczeń. Jednak nie jest to jedyny możliwy podział tego fragmentu na poszczególne wyrazy.

b) można jeszcze dokonać podziału wspomnianego wyrażenia ze względu na znaczenie poszczególnych słów i wtedy otrzymamy trzy wyrazy: KRATISTE TEO PHILE, czyli „dostojny przyjacielu Boga” (bo źródłosłowem imienia własnego „Teofil” są dwa wyrazy: „przyjaciel” i „Bóg”). Tak więc św. Łukasz mógł zaadresować swoje dzieło do „dostojnego przyjaciela Boga”.

Stąd wynika, że św. Łukasz niekoniecznie pisał swoje „dwu-dzieło” do jakiegokolwiek Teofila, bo być może pisał do „dostojnego przyjaciela Boga”, nie chcąc zdradzić jego imienia ze względu na okoliczności. Skoro nie można „dostojnego Teofila” zidentyfikować z żadną historyczną postacią z I wieku, to prawdopodobnie nie chodzi wcale o jakiegokolwiek Teofila, lecz o „przyjaciela Boga”, co dobrze tłumaczyłoby uniwersalizm Łukasza.

PROKONSUL CYPRU SERGIUSZ PAWEŁ „DOSTOJNYM PRZYJACIELEM BOGA”

Św. Łukasz wyśmienicie daje do zrozumienia, w których podróżach misyjnych brał osobisty udział. W *Dziejach Apostolskich* dyskretnie zaznacza swój udział w pracach i podróżach św. Pawła, posługując się w opowiada-

³⁵ Por. *Novum Testamentum Graece*, cum apparatu critico curavit E. Nestle, novis curis elaboraverunt E. Nestle et K. Aland, Stuttgart 1963; *Novum Testamentum Graece et Latine*, apparatu critico instructum edidit A. Merk, Roma 1964; *The Greek New Testament*, ed. by K. Aland, M. Black, C. M. Martini, B. M. Metzger, and A. Wikgren in cooperation with the Institute for New Testament Textual Research, Stuttgart 1968.

³⁶ Por. E. Dąbrowski, *Synopsa łacińsko-polska czterech Ewangelii*, Poznań 1955, s. 35.

³⁷ Por. tamże, s. 36.

niu pierwszą osobą liczby mnogiej („my”)³⁸. Podobnie podkreśla znaczenie pewnego ważnego faktu – nawrócenia prokonsula Cypru Sergiusza Pawła (Dz 13, 7b: „prokonsula Sergiusza Pawła, człowieka roztropnego”). To wydarzenie musiało mieć wielkie znaczenie dla św. Pawła i Łukasza, bo od tej pory Apostoł Narodów występuje w Dziejach Apostolskich już nie jako Szaweł, ale jako Paweł (rzymski odpowiednik imienia Szaweł) i staje się przywódcą owej grupy misjonarzy³⁹. Warto jeszcze zaznaczyć, że imię to nosił właśnie ów prokonsul Cypru Sergiusz Paweł! Kim był prokonsul Cypru? Był to wysoki urzędnik w administracji rzymskiej, zarządca Cypru w imieniu Senatu Rzymskiego, bo Cypr był od 22 roku p.n.e. prowincją senacką. Wszystko to może wskazywać, że nawrócenie prokonsula Cypru Sergiusza Pawła miało znaczenie przełomowe i strategiczne dla św. Pawła. Chrześcijaństwo zdobyło wyznawcę na wysokim szczeblu hierarchii w administracji rzymskiej (Dz 13, 6–12).

Wprawdzie wraz z Sergiuszem Pawłem chrzest przyjął zapewne cały jego dwór (Dz 13, 12 – zgodnie z ówczesnymi zwyczajami), jednak ważniejsze mogły się okazać jego kontakty z cezarem, jego otoczeniem, Senatem i całą administracją rzymską. To rokowało duże nadzieje na dotarcie z Dobrą Nowiną do najwyższych warstw społecznych starożytnego Rzymu. Jedynym warunkiem, jaki trzeba było spełnić, było udostępnienie Ewangelii, a do tego nadawała się świetnie forma spisana. Dlatego zapewne trzecia Ewangelia i Dzieje Apostolskie zostały dedykowane osobie mającej kluczowe znaczenie (a może nawet zadanie) dla szerzenia Dobrej Nowiny wśród elity Rzymu⁴⁰. Stąd wynikałoby, że nie chodziło o „dostojnego Teofila”, lecz o „dostojnego przyjaciela Boga”. Pominięcie imienia nastąpiło zapewne z powodów politycznych – św. Łukasz chciał uniknąć podobnych sytuacji, które miały miejsce tam, gdzie św. Paweł głosił Ewangelię (niepokoje i zamieszki spowodowane przez zawiść Żydów i z powodu podejrzanym interesów), żeby do owej elity rzymskiej dotarła nieskrępowana żadnymi oskarżeniami.

Do portretu psychologicznego sporządzonego powyżej najlepiej pasuje prokonsul Cypru Sergiusz Paweł. Dzięki Ewangelii w formie spisanej mógł się z jednej strony zarówno on sam, jak i cały jego dwór zapoznać z treścią Dobrej Nowiny, a z drugiej strony mógł z nią dotrzeć do elit ówczesnego Rzymu, co miało strategiczne znaczenie dla św. Pawła⁴¹. Wtedy stanie się zrozumiałe:

³⁸ Por. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, dz. cyt., s. 1264; .

³⁹ Por. *Przewodnik po Biblii*, dz. cyt., s. 558.

⁴⁰ Por. F. Gryglewicz: *Ewangelia wg św. Łukasza*, dz. cyt., s. 46.

⁴¹ Por. tamże, s. 46.

- dlaczego setnicy okazujący Pawłowi życzliwość są nazwani z imienia, a uwikłani w aresztowanie i uwięzienie podani są bezimiennie,
- pokazanie kulisów polityki oraz ich wyjaśnienie (wysłanie Jezusa do Heroda przez Piłata i ich przyjaźń na skutek tego czynu),
- subtelne, lecz wyraźne oszczędzanie Piłata przez Łukasza,
- stosowanie języka literackiego i charakterystycznej terminologii,
- świadome pomylenie zarządcy Syrii ze względu na adresata,
- akcentowanie życzliwości władz rzymskich wobec chrześcijaństwa i dobroci żołnierzy,
- wspomnianie tłumów otaczających Jezusa i słuchających Jego nauk, a także wyprawianie uczt (co może być wyraźną aluzją do życia na dworze prokonsula),
- dlaczego Teofil („przyjaciel Boga”) jest nazwany *kratiste*, czyli dostojny (dosł. najdostojniejszy), co jest adekwatne do prokonsula Sergiusza Pawła,
- dlaczego adresat pochodził z Rzymu, nie był Żydem ani Ateńczykiem,
- dlaczego adresat znał tajemnice wiary i otrzymał chrzest,
- dlaczego prokonsul (i zapewne jego dwór) znał zwyczaj uwalniania jednego więźnia na święta w Jerozolimie, co tłumaczy brak wiersza Łk 23, 17 w niektórych rękopisach i problem jego umiejscowienia w pozostałych,
- milczenie o morderstwie Jana Chrzciciela dokonany na dworze Heroda i brak wysuwania jakichkolwiek oskarżeń pod adresem władzy;
- poświęcanie dużego zainteresowania żołnierzom, skoro adresatem „dwo-dzieła” był sam prokonsul Cypru.

Jeśli się przyjmie, że adresatem pism Łukasza był właśnie prokonsul Cypru Sergiusz Paweł, łatwo wytłumaczyć zakończenie Listu do Filipian: „Pozdrawiają was wszyscy święci, zwłaszcza ci z domu cezara” (Flp 4, 22). Chrześcijan z rzymskiej kolonii w północnej Grecji pozdrawiają z Rzymu nawróceni pretorianie, urzędnicy, personel cesarski, włącznie z niewolnikami. Jest to o tyle zastanawiające, że w zasadzie Ewangelię głoszono niższym warstwom społecznym, a nie elicie Rzymu, i to w czasie, gdy cezarem był nie kto inny jak sam Neron (54–68). Chyba że Ewangelia dotarła do elit Rzymu właśnie poprzez prokonsula Cypru Sergiusza Pawła, co też świetnie koreluje z prologami:

- w Ewangelii mamy zwrot „dostojny Teofilu”, ponieważ w czasie pisania trzeciej Ewangelii dzierży urząd prokonsula Cypru,
- w Dziejach Apostolskich występuje już tylko sam zwrot „Teofilu”, gdyż być może został wezwany do Rzymu lub odwołany ze swojego urzędu przez Senat Rzymski⁴² i w Rzymie stał się wśród elity cesarskiej „świadkiem lub głosicielem” Ewangelii, którą ustnie głosił Paweł, a spisał Łukasz.

⁴² Z takim poglądem można się czasem spotkać, lecz ważniejsze są konsekwencje przyjęcia takiego stanowiska: jeśli byłoby to twierdzenie prawdziwe, a „dostojnym Teofilem” – „przy-

Adresatem Ewangelii według św. Łukasza i Dziejów Apostolskich nie był „dostojny Teofil”, lecz „dostojny przyjaciel Boga”, którym był wysokiej rangi urzędnik rzymski, prokonsul Cypru Sergiusz Paweł. Ze względu na jego wysoką pozycję zajmowaną w administracji rzymskiej miał on strategiczne znaczenie dla propagowania Dobrej Nowiny. Dlatego też można przypuszczać, że bezpośrednim adresatem był prokonsul Cypru Sergiusz Paweł, a pośrednio każdy, kto sięgał po to dzieło, mógł się czuć adresatem, jeśli tylko zechciał być „przyjacielem Boga”. Przyjmując tak określonego adresata, łatwo wytłumaczyć również charakter „dwu-dzieła” Łukasza i jego uniwersalizm.

Poznań

PAWEŁ MAREK MUCHA

Słowa kluczowe

Ewangelia św. Łukasza, Dzieje Apostolskie, adres, najdostojniejszy Teofil, prokonsul Cypru Sergiusz Paweł

Summary

Who was “the most excellent Theophilus?”

The Gospel of Luke is addressed to “the most excellent Theophilus” (Łk 1, 3). “Theophilus” was a high governmental Roman official. Both the Gospel of Luke and the Acts of the Apostles are addressed to this “Theophilus.” It could be addressed to Theophilus himself or to “dear to God” (“loved by God”), as the word “theophilus” means “dear to God” (“loved by God”).

The proconsul of Cyprus, Sergius Paulus, was “the most excellent Theophilus” or “loved by God” or “dear to God.” It explains a lot about Luke’s writing style: not only is his Greek diction unusually elevated for *koine*, but also he is extremely careful throughout both of his books not to offend Roman sensibilities. Roman characters are always portrayed favourably. Luke’s Pontius Pilate declares Jesus’ innocence three times and the scene where Roman soldiers mock Jesus and crown him with thorns is removed.

Luke’s writing aimed at placing Christianity in a favourable light with Roman officials. He expected these works to be spread and widely circulated. He wrote his works not only for the proconsul of Cyprus, Sergius Paulus (“the most excellent Theophilus”), but also for all people in all ages who think of themselves as “dear to God.”

Keywords

Gospel of Luke, Acts of the Apostles, an address, most excellent Theophilus, the proconsul of Cyprus Sergius Paulus

jacielem Boga” byłyby rzeczywiście prokonsul Cypru Sergiusz Paweł, to przyznalibyśmy raczej orzeczeniu Papieskiej Komisji Biblijnej z 1912 roku o powstaniu Ewangelii według św. Łukasza przed rokiem 67, a nawet przed 64.